

3
sinnu stacionariu, 20% zarobku poderas spłaca. Zarobek
poderas spłaca dochodzi do 15 rb. dziennie, jednak mogli
do osiągnięć tylko młodzi i silni mężczyźni, gdyż jest to
praca bardzo ciężka. 5653 565

Wówczas miejscowe w osobach komendantów N.K.W.D.
naszedliwa postać i doradzono przy robotach ustawić
wypali się do zstąpienia wozu (dokument ten zastrzygł się
jennie bawonii po wybuchu wojny niem.-ros.), nie bezchacie
przy każdej sposobności państwowych i stowarzyszeń
pod adresem Polski, Bractwa Polskiego i Narodziła Piłsudskiego
w t. zw. "Krasnym Męstku" (rodzaj biuletynu) rozcham
ludzi zewsząd, na klonych komendant albo naszedliki
postać ustawać pakowania zstąpienia, że Polska raz
na zawsze przestała istnieć, że postać ten jest namy
Kadym miejscu zamieszkania, nie pozwolimy pra-
cować i myśleć o tem, żeby jak najlepiej mogli się na
miejsce, a nie myśleć o powrocie do domu. Jako
"spe-precyzacji" nigdy nie otrzymamy prawa pra-
wienia się do innej miejscowości nawet przyrodniej
w głąb Rosji. Do "biuletynu" tej przysłać stale gazetki
oraz broszury propagandowe. W szkole prowadzić
organizację dla dzieci zstąpienia prowadzonego sys-
tematycznie propagandy komunistycznej.

Na ogólny brak około 1500 zstąpienia ukonano
macie ambulatorium, gdzie brak było stale nie tylko
lekarstw, ale najpotrzebnych środków spożywczych.
Pracowała tam filaretka młoda, 20-letnia dziewcz-

00007773

erupa, bez praktyki zarobkowej. O wiadomościach jej
z zakresu medycyny może świadczyć fakt, że pierwsze
zypadki tyfusu plamistego określona jako zapalenie
płuc. Dopiero gdy do dominującego zapalenia płuc
zaangażowała się coraz bardziej kaemendant N.K.W.S.
wysłał lekarza z powiatowego miasta. Dopiero po
skierowaniu przez niego, że jest to tyfus, przeprowadzono
terapię odrocznie.

Na początku zmarło około 40 zetańców (prawa-
nie z niedożywienia). Wśród innych zmarł inż.
Mieczysław Wojewódzki z Nowogródka oraz Yachiga
Orzechowa, żona radnika rejsowego. Ta ostatnia
zmarła dostojnie z ciałem, gdyż nie była w stanie
zapracować sama na utrzymanie 5-ge dzieci
dniei.]

Wielu więcej po mierze od dady przypisania nas
do początku zwołano pinyce do rodzin lub zna-
jomych zamieszkiwanych na terenach zajętych przez
Soviety, a później nawet na domy skupowane
przez Niemców. Skompletowano z tego zwołania i na-
stąpił kontakt listowy z rodziną w Warszawie.
Było to jednak bardzo ile rodzinie i ~~z~~ pierwszego
tam komendant N.K.W.S. zamieszkiwał rodzinie, że za-
duro piny do Niemiec (!) - miał na myśli War-
szawę. Było to naturalnie przed wybuchem wojny
niemiecko-sowieckiej. Z chwili wybuchu wojny została

00003774

korespondencja ustawa⁵ - w pewnym dniu po wybuchu³
wojny komendant proponował dokładną rewizję
w irkie w klórej mieszkał, zabrac wszystkie listy
jaki mieszkał i sporządzić protokół, który musiałam
podpisać.

5653

W sierpniu 1941 r. z gazet dowiedziałem się o
podpisaniu układu polsko-rosyjskiego na mocy
którego mieli zostać wypędzeni wszyscy obywateli
polscy. Nieważne było nie chciały jednak udzielić
żadnych informacji ani wyjaśnień na ten temat
i w dalszym ciągu roboty były przymusowe.

Wszystko ogłoszono dopiero dn. 2. IX. 1941 r., a w
kilka dni później wydano A. 2. „udostępnienie”
skierujące, że jako obywateli polscy wysłaliśmy
całkowicie, jesteśmy woli i wotum dowodnie obce
sobie nieprze zamieszkania. Gdy jednak chciałem
wyjechać na uchłoniast do Sztabu Armii Polskiej
skazało się, że muszę otrzymać przepustkę z koman-
dantem N. K. W. S. w Białymostku. Po uzyskaniu
tej przepustki dn. 13. IX. 41 r. wyjechałem z Bratku
z „Roszech”, który z zamiarem dotarła się do Bratku
na chodzie w kierunku skierowało nas na południe
pod poroem iż Sztab nada dzień wyjazdu z Br-
atku. Wyjechałem do m. Kaczu gdzie skaz-
zało się, że wstach rosyjskie miały skierować nas
do Kuchorów. Wówczas za wszelką cenę postanowiłem

